

Jan Kanty Cisek

Przyczynki do historii adwokatury łódzkiej od roku 1889 do początku niepodległości

Palestra 25/2(278), 25-31

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jest przy tym rzeczą zastanawiającą, jak często zainteresowania pozazawodowe, talenty z tymi zainteresowaniami związane, czasem czerpiące swe siły z pracy zawodowej, ale czasem zupełnie od tej pracy niezależne, dają w efekcie wartości kulturalne o ogromnym walorze. Nie dostrzegać tego i nie doceniać — byłoby błędem niewybaczalnym!

Zjazd Adwokatów Pisarzy był pierwszym w dziejach adwokatury polskiej spotkaniem, które stworzyło forum umożliwiające skonfrontowanie stanowisk twórczych adwokatów pisarzy, swobodne wypowiedzenie się w sprawach pisarstwa i adwokatury. Po raz pierwszy adwokaci pisarze mogli mówić o swoich zainteresowaniach twórczych, o swoich inspiracjach twórczych i swoim warsztacie pisarskim, o przenikaniu przeżyć zawodowych w formy-literackie i o wpływie twórczości literackiej na pracę zawodową. Po raz pierwszy mogli zapoznać się z obrazem działalności adwokatów pisarzy w rzucie historycznym i w chwili obecnej. Przebieg obrad Zjazdu przedstawiają w sposób możliwie pełny materiały Zjazdu, opracowane i wydane w 7 numerze „Palestry” z 1979 r. Stanowią one dokument wielkiej wagi, interesujący, w swoim rodzaju jedyny.

Należy mieć nadzieję, że rozpoczynający swoją działalność Klub Adwokatów Pisarzy, będący realizacją postulatu wyrażonego podczas Zjazdu, zdoła ostatecznie rozwiązać mgłę nieufności wobec tych, którzy będąc adwokatami wprzęgli się w służbę słowa pisanego. Należy także życzyć, aby Klub Adwokatów Pisarzy w swojej wielorakiej działalności przyczynił się do umożliwienia wydania wielu wartościowych utworów, które dotychczas „spią w maszynopisach” ze względu na znane trudności wydawnicze.

Przedstawiam tych kilka szkicowo podanych refleksji jako porobę wyjaśnienia niektórych spraw ze Zjazdem Adwokatów Pisarzy związanych — w trosce, aby jego niesporne znaczenie dla naszej kultury nie pogubiło się na drodze codziennych kłopotów i zajęć zawodowych.

JAN KANTY CISEK

Przyczynki do historii adwokatury łódzkiej od roku 1889 do początku niepodległości

Historia adwokatury łódzkiej w latach od 1889 do 1918 roku była dotychczas nie opracowana. Autor, opierając się na różnych źródłach, podjął się trudu opracowania — chociaż wstępnie — tego dotychczas nie znanego okresu łódzkiej adwokatury. Praca stanowi przyczynek do historii adwokatury polskiej końca XIX i początku XX wieku.

I. Lata 1889—1900. Na przełomie lat 1889/1890, gdy ziemie polskie pod zaborem rosyjskim pozostawały pod panowaniem samowładcy Wszechrosji Aleksandra III, Łódź liczyła 130 000 mieszkańców i na jej terenie czynnych było 516 zakładów fa-

brycznych bawielnianych i wełnianych, jedwabnych, lnianych, przędzalni, tkalni oraz farbiarni wełny, sukna i wyrobów wełnianych, zatrudniających ogółem około 27 000 robotników

Wraz z okolicznymi osiedlami Łódź należała do guberni piotrkowskiej i do piotrkowskiego okręgu sądowego.

W Łodzi i w okolicznych miejscowościach były sądy pokoju, a ponadto miał w Łodzi stałą siedzibę tzw. Zjazd Sędziów Pokoju.

Siedzibę zawodową miało w tym czasie w Łodzi dziewięciu adwokatów przysięgłych: H. Borowski, B. Birenweig, A. Chomętowski, A. Kohn, M. Ehrenberg, K. Łaganowski, A. Małachowski, E. Stupnicki i G. Sobolewski oraz siedmiu pomocników adwokatów przysięgłych: H. Semmel, A. Neumark, R. Planer, B. Krukowski, M. Baruch, A. Silberstein i M. Ginsberg.

Z obrońców przy sądzie okręgowym miał siedzibę w Łodzi tylko jeden J. Magnuski. Pozostali obrońcy mieszkający w Łodzi (było ich 10) byli obrońcami przy Zjeździe Sędziów Pokoju i przy sądach pokoju.

Główną domeną praktyki adwokatów przysięgłych, pomocników adwokatów przysięgłych i obrońców sądowych były sprawy cywilne.

Repertorium spraw karnych z tego okresu odnotowuje 50 napadów z poranieniem lub zabójstwem, 3 występkę przeciwko moralności oraz kradzieże na ogólną sumę 22 000 rubli srebrnych.

Kroniki policyjne rejestrują w tym czasie 19 samobójstw wskutek braku środków do życia lub poniesionych strat materialnych.

W latach następnych, w miarę rozwoju Łodzi i wzmoczenia się wytwórczości przemysłowej, wzrosła liczba adwokatów przysięgłych i obrońców sądowych. W roku 1892 liczba adwokatów wzrosła do 10, a lista obrońców sądowych przy sądach pokoju powiększyła się o 4 osoby.

Sądów pokoju w Łodzi było sześć (tzw. „uczastków”).

W roku 1894 powstał w Łodzi oddział piotrkowskiego sądu okręgowego. Liczba adwokatów wzrosła do 13.

W roku 1896, już za panowania cara Mikołaja II, siedzibę zawodową w Łodzi miało 19 adwokatów, pomocników adwokatów przysięgłych było 8 (wśród nich znany potomności międzywojennej adw. Stefan Kobylński), obrońców zaś przy sądach pokoju było 15.

W roku 1897 adwokatów przysięgłych było 22, pomocników adwokatów przysięgłych 7 i obrońców sądowych 19.

W roku 1898 liczba adwokatów powiększyła się do 25, pomocników adwokatów do 10 i obrońców do 20.

W roku 1899 adwokatura łódzka liczyła 26 członków. *Fin de siècle* — rok 1900. W roku tym dekadenskie tendencje w obyczajach z jednej strony oraz zróżnicowanie form produkcji przemysłowej i hossa obrotów pieniężno-towarowych z drugiej wzmogły i zmieniły w sposób zasadniczy zapotrzebowanie na pomoc prawną.

Łódź liczyła już wtedy 350 000 mieszkańców. Była miastem wielkim w Królestwie Polskim i przewyższała zaludnieniem niektóre znaczniejsze miasta Rosji. Sprawujące bezpośrednią wszechwładzę nad Łodzią miasto gubernialne Piotrków Trybunalski liczyło zaledwie 24 000 mieszkańców.

Ludność Warszawy, skąd samowładczą kontrolę nad lojalnością społeczeństwa polskiego w Królestwie sprawował osławiony generał — gubernator Skalon, sięgała 650 000 mieszkańców. Kijów miał wtedy 172 000 mieszkańców, Wilno 150 000, Moskwa 765 000, a stolica Petersburg 1 260 000.

Warszawska Izba Sądowa, podzielona na departamenty karny i cywilny, rozpatrywała w trybie instancyjnym m.in. sprawy z piotrkowskiego okręgu sądowego.

Sądów pokoju w Łodzi podzielonych na rewiry było już 13.

Adwokatów przysięgłych było w tym czasie 27 (wśród nich wpisany już na liście adwokatów wymieniony Stefan Kobylański), a obrońców sądowych 18.

Ogłoszona w tym czasie taksa dla tzw. zajęć wyzwolonych przewidywała dla adwokatów przysięgłych honoraria za przeprowadzenie sprawy w 2 instancjach w stosunku procentowym do wartości powództwa cywilnego: przy wartości przedmiotu sporu do 300 rb. — 25 rb., przy wartości ponad 300 do 2 000 rb. — 10%, przy wartości ponad 2 000 do 5 000 rb. — od pierwszych 2 000 rb. — 200 rb., a od pozostałej sumy — 8%.

W innym stosunku kształtowały się honoraria w sprawach o wyższej wartości: np. od wartości 75 000 rb. honorarium wynosiło 1 990 rb., a od pozostałej wyższej wartości — 0,5%.

Powyższe wynagrodzenia należały się adwokatom za pierwszą instancję w 2/3 częściach, a za drugą w 1/3 części.

Taryfa dla notariuszy, których w Łodzi było 6, przewidywała wynagrodzenie w stosunku następującym: za akty notarialne na sumę do 500 rb. — 2 rb., za akty na sumę ponad 500 rb. do 1 000 rb. — 3 rb., za akty na sumę powyżej 1 000 rb. — 4 rb. itd., przy czym do wymienionego wynagrodzenia dochodziły jeszcze koszty manipulacyjne wynoszące 1/10% (10 kop.) od każdych 100 rb. wartości aktu.

II. Lata 1901—1913. Pozycja społeczna adwokatów była wówczas znaczna. Wśród tzw. zawodów wolnych, na 28 adwokatów przysięgłych, 6 pomocników adwokatów i 18 obrońców było w Łodzi w roku 1901 około 140 lekarzy, 40 dentyistów, 3 lekarzy weterynarii, 84 felczerów, około 40 farmaceutów i przeszło 150 inżynierów mechaników i technologów.

W latach 1902—1913 liczba adwokatów przysięgłych wzrosła do 40, pomocników adwokatów do 13 i obrońców sądowych do 20.

Liczba mieszkańców Łodzi w roku 1911 wynosi już 520 000.

W roku 1907 na liście adwokatów przysięgłych wpisany został m.in. Rudolf Planer.

W latach 1909—1912 figurował na liście adwokatów z siedzibą w Łodzi Aleksander Mogilnicki, znakomity prawnik w dziedzinie prawa karnego, późniejszy członek Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej i prezes Sądu Najwyższego w okresie międzywojennym. Urodzony w roku 1875, zmarł w Łodzi w r. 1956 jako adwokat łódzki i tu został pochowany.

Od roku 1910 widnieją na liście adwokatów łódzkich m.in. nazwiska Piotra Kona, Jarosława Pełki, Kazimierza Rossmana i Włodzimierza Wyganowskiego, a spis adwokatów za r. 1912 wymienia nadto nazwiska: H. Abramowicza, M. Andersa, Maurycego Askanasa, A. Babickiego, Maurycego Cohna, Michała Cohna, S. Dobranieckiego, Edwarda Filipowskiego, Jana Gółkontta, W. Hermanowskiego, S. Jaroszewskiego, B. Krukowskiego, J. Lachmanowicza, J. Łaskiego, S. Markowa, F. Maternickiego, Wojciecha Missali, Marka Moszkowskiego, A. Raubacha, Pawła Rosenthala, S. Skrudzińskiego, A. Stanisławskiego, T. Stożkowskiego, T. Tujakowskiego i Antoniego Żelazowskiego. Praktykę zawodową niektórzy z nich rozpoczęli w ostatnich latach ubiegłego stulecia.

W tym czasie siedzibę zawodową w Pabianicach miał adw. Julian Kitzman, a jego imiennik Jan Piotr Kitzman był obrońcą sądowym przy miejscowym sądzie pokoju.

W roku 1913 na listę pomocników adwokatów przysięgłych wpisani zostali Jan Stypułkowski, Wacław Zajkowski i Bronisław Witkowski, w r. 1914 — Roman Wajnkonis.

Wacław Wojnarowski został w r. 1913 obrońcą przy Sądzie okręgowym, a w r. 1914 wykaz obrońców przy sądach pokoju uzupełniony został nazwiskiem Antoniego Miętkiewicza.

- III. Lata 1914—1917. Przełomowym w dziejach łódzkiej adwokatury był rok 1914, nie tyle przy tym ze względu na ogólną sytuację polityczno-militarną, ale przede wszystkim ze względu na jednolitą społeczno-narodową postawę członków łódzkiej palestry.

W dniu 4 sierpnia 1914 roku, po ustąpieniu z Łodzi władz rosyjskich z jednoczesnym wyjazdem władz sądowych, uformował się w Łodzi Główny Komitet Obywatelski, który objął zarząd miasta. Działały przy nim komitety i sekcje, m. in. Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej m. Łodzi z Sekcją prawną oraz z komisjami rzeczoznawczo-pojednawczymi przy komitetach dzielnicowych.

Do pracy w Sekcji prawnej przy Centralnym Komitecie Milicji Obywatelskiej oraz w komisjach rzeczoznawczo-pojednawczych przy dzielnicach stają samorzutnie wszyscy łódzcy adwokaci przysięgli.

Sekcja prawna i komisje rzeczoznawczo-pojednawcze stają się instytucjami sądowymi, które stopniowo przerodziły się w sądy obywatelskie.

Komisje rzeczoznawczo-pojednawcze, które rozpoznawały drobne sprawy karne oraz sprawy cywilne nie przewyższające swą wartością 300 rb., orzekały w składzie 3-osobowym pod przewodnictwem adwokata z udziałem delegatów dzielnicy, będących przedstawicielami kas chorych i związków zawodowych.

Sekcja prawna łącząca wszystkich obecnych w tym czasie w Łodzi adwokatów przysięgłych była łącznikiem między wszystkimi dzielnicami i zarazem była organem dyrektywnym w zakresie zasad postępowania i rozstrzygania w sprawach związanych z porządkiem prawnym.

Sekcja prawna rozpoznawała ponadto sprawy większej wagi w kompletach złożonych z 3 adwokatów oraz była instancją kasacyjną dla komisji rzeczoznawczo-pojednawczych i zwyczajnych kompletów Sekcji prawnej; wtedy orzekała w pełnym składzie. Była ona organem prawno-doradczym i opiniodawczym dla komitetów obywatelskich oraz regulaminowym i instruktażowym m.in. dla milicji obywatelskiej. Nadzorowała także więziennictwo i egzekucyjne formy realizacji rozstrzygnięć własnych oraz komisji rzeczoznawczo-pojednawczych.

Sekcja prawna przy Głównym Komitecie Obywatelskim oraz komisje rzeczoznawczo-pojednawcze, rozstrzygając sprawy, kierowały się poczuciem obywatelskim, potrzebami społeczeństwa i koniecznością zapewnienia porządku publicznego z pominięciem przepisów ustawodawstwa rosyjskiego, a w sprawach natury cywilno-prawnej zmierzały przede wszystkim do polubownych rozwiązań i do regulowania trudnych spraw wynikłych wskutek zamknięcia wówczas wielu zakładów przemysłowych i pozbawienia w ten sposób ludzi źródeł zarobkowania oraz jakichkolwiek warunków bytowych.

Niedopuszczalne było łączenie ról sędziego i adwokata w jednej osobie i dlatego wszyscy adwokaci zrzekli się wykonywania praktyki adwokackiej.

Sądy obywatelskie nie zasądzały kosztów i nie pobierały żadnych opłat, a sprawy karne, poprzedzane dochodzeniem milicyjnym, wyznaczane były i kończone w ciągu 4—5 dni.

W okresie nabrzmiałej paniki wojennej i zupełnej dezorganizacji życia istnienie sądów obywatelskich spotkało się w społeczeństwie z pełną aprobatą.

Taki stan trwał do ostatnich dni marca 1915 roku, kiedy to władze niemieckie okupujące część ziem Królestwa Polskiego po lewej stronie Wisły zawiadomiły Sekcję prawną w Łodzi o projekcie wprowadzenia sądownictwa niemieckiego i utworzenia tzw. sądów gminnych, proponując zarazem zjednoczonym w sekcji prawnej adwokatom objęcie w tych sądach stanowisk sędziowskich.

Propozycja władz niemieckich nie trafiła do przekonania łódzkich adwokatów. Odmówili kategorycznie udziału w sądownictwie niemieckim i w imieniu społeczeństwa zaoponowali jednomyślnie przeciwko projektowi zorganizowania sądownictwa niemieckiego na okupowanym przez Niemców terytorium Polski, argumentując zajęte stanowisko następująco:

- „1. społeczeństwo polskie opanowało wszystkie sfery życia cywilno-społecznego po opuszczeniu Królestwa Polskiego przez zaborcze władze rosyjskie i wszelkie zmiany w urządzeniach publicznoprawnych, mające źródło poza społeczeństwem, nie mogą być uznane,
2. sądownictwo Królestwa Polskiego może wyjść tylko z własnego społeczeństwa i być ześrodkowane w kraju,
3. obywatele Królestwa Polskiego nie mogą przyjmować urzędów innego państwa i przyjmować nominacji na stanowiska sędziów od władz niemieckich,
4. udział adwokatów w projektowanych sądach gminnych działających na zasadach procedury niemieckiej i w powiązaniu z niemieckimi organami sądowymi wyższych instancji poza granicami Królestwa jest nie do przyjęcia i społeczeństwo polskie wymaga stosowania wyłączenie języka ojczystego w całokształcie wymiaru sprawiedliwości.”

Za taką postawę adwokatów łódzkich prezydium policji niemieckiej przerwało działalność Sekcji prawnej i komisji rzeczoznawczo-pojednawczych z dniem 1 kwietnia 1915 r., a jednocześnie za odmowę udziału w sądownictwie niemieckim zabroniło adwokatom łódzkim wykonywania zawodu adwokata pod karą 1 000 rb. za każdą czynność adwokacką. Niezależnie od tego nałożono na miasto 30 000 rb. miesięcznej kontrybucji.

Władze niemieckie wprowadziły na terenie Łodzi sądy stosując własną organizację, sprowadziły do miasta sędziów niemieckich, a na ławników wyznaczyły — pod groźbą represji i deportacji — miejscowych obywateli.

Gospodarkę miejską w Łodzi przejęły od Głównego Komitetu Obywatelskiego rady miejskie i magistrat, początkowo z nominacji, a następnie z wyboru na podstawie tzw. ustawy miejskiej, wydanej i podpisanej w czerwcu 1915 roku przez generał-gubernatora warszawskiego Beselera.

Mimo to postulatом, m.in. także adwokatury łódzkiej, wobec władz niemieckich miało się stać stopniowo zadość. Otóż w listopadzie 1916 r. Austria i Niemcy proklamowały nowe Królestwo Polskie w granicach okrojonych, a pierwsze przepisy tymczasowe o urządzeniu sądownictwa w Królestwie Polskim, mające cechy sądownictwa polskiego, zostały ogłoszone w dniu 19 sierpnia 1917 roku w okresie kadencji Tymczasowej Rady Stanu (6.XII.1916—26.VIII.1917) z siedzibą w Warszawie, powołanej jako namiastka przedstawicielstwa polskiego przez generalnych gubernatorów niemieckiego i austriackiego. Na czele Tymczasowej Rady Stanu stał W. Niemojewski.

Na podstawie przepisów z dnia 19 sierpnia 1917 roku sądownictwo zostało skoncentrowane w kraju. Zorganizowane zostały sądy pokoju, sądy okręgowe, sądy apelacyjne i Sąd Najwyższy.

Zarząd wymiaru sprawiedliwości należał do Departamentu Sprawiedliwości w Tymczasowej Radzie Stanu, przy czym nadzór zwierzchni nad całokształtem rządów sprawował nadal generał-gubernator warszawski. Adwokatom przywrócono uprawnienia zawodowe. W Łodzi powstał sąd okręgowy, noszący oficjalną nazwę „cesarsko-niemieckiego sądu okręgowego w Łodzi”.

Po aresztowaniu Józefa Piłsudskiego, który był członkiem Tymczasowej Rady Stanu, w wyniku tzw. kryzysu przysięgowego — Tymczasowa Rada Stanu ustąpiła w dniu 26 sierpnia 1917 roku, wysunąwszy uprzednio kandydatury członków do Rady Regencyjnej. Od tego momentu rozpoczyna się nowy rozdział w historii, przybliżający coraz bardziej niepodległość państwową.

IV. Zaranie niepodległości. Utworzona we wrześniu 1917 roku przez Niemcy i Austro-Węgry Rada Regencyjna miała być wtórna, nieco zmodernizowaną namiastką najwyższej władzy w Królestwie Polskim, całkowicie zależną od okupantów. Rada Regencyjna miała pełnić funkcje do chwili powołania króla lub regenta. W skład jej wchodził: arcybiskup A. Kakowski, Z. Lubomirski i J. Ostrowski.

Wraz z powołanym przez siebie rządem Rada Regencyjna sprawowała ograniczoną władzę administracyjną, głównie w dziedzinie szkolnictwa i wymiaru sprawiedliwości, oraz była organem opiniodawczym i projektodawczym ustawy konstytucyjnej, ordynacji wyborczej i innych aktów. Rada Regencyjna potwierdziła strukturę organizacyjną sądów powszechnych wprowadzoną przez Tymczasową Radę Stanu, z tą wszakże zmianą, że teraz sądy i urzędy wymiaru sprawiedliwości nosiły nazwę „królewsko-polskich” i sprawowały swoją działalność w imieniu „Korony Polskiej”.

Na prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi powołany został adwokat Kazimierz Rossman, a sędziami sądu okręgowego zostali mianowani m.in. adwokaci: Maurycy Kohn i Bronisław Witkowski.

Stanowiska sędziów śledczych sądu okręgowego powierzono późniejszym wieloletnim adwokatom łódzkim: Stefanowi Sztromajerowi, Danielowi Forellemu i Alfredowi Biłkowi.

Sędziami pokoju m. Łodzi zostali mianowani m. in.: pomocnik adwokata przysięgłego Wacław Zajkowski i obrońca przy sądzie okręgowym Wacław Wojnarowski oraz Marceli Bacciarelli.

Funkcjonujące od powyższego czasu sądy zachowały swe siedziby i zakres terytorialny po odrodzeniu się Państwa Polskiego.

W dniu 7 października 1918 roku Rada Regencyjna proklamowała niepodległość Polski, a w listopadzie tego roku przekazała władzę Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu.

W dniu 30 grudnia 1918 r. ogłoszony został dekret z dnia 24 grudnia 1918 r. w przedmiocie „Statutu tymczasowego Palestry Państwa Polskiego” z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 1919 r. Statut ten obowiązywał początkowo na terenie b. Królestwa Kongresowego, a następnie na całym obszarze b. zaboru rosyjskiego. Na pozostałych obszarach ziem polskich pozostały w mocy przepisy pruskie i austriackie. Taki stan organizacji adwokatury trwał aż do roku 1932.

Istotne zmiany w zakresie organizacji sądownictwa już w Polsce niepodległej wprowadzone zostały dekretem Naczelnika Państwa z dnia 8 lutego 1919 roku. Sądownictwo podporządkowano Ministrowi Sprawiedliwości, a wyroki wydawano w imieniu „Republiki Polskiej”.

Ludność m. Łodzi wraz z przyłączonymi w r. 1915 przedmieściami spadła po zawierusze wojennej do 342 000 mieszkańców.

Adwokatów w Łodzi w r. 1919 było 28, a wśród nich m.in. Dyonizy Friedman, Bolesław Jasiński, Jan Stypułkowski i Jarosław Pełka. Wśród 5 pomocników adwokatów wymienia się Alfreda Vogla, a wśród 19 obrońców sądowych Wacława Dziegielewskiego (z siedzibą w Pabianicach) i Jana Albrechta (w Łasku).

Stan liczbowy adwokatów w Łodzi w r. 1920 wynosił 33 osoby, aplikantów adwokackich — 5, obrońców przy sądzie okręgowym — 2 i obrońców przy sądach pokoju — 16.

Po drugiej w świecie, a pierwszej w Europie konstytucji 3 Maja z r. 1791 i po przeszło 100-letniej niewoli pierwszym i wstępnym aktem prawnym wieńczącym dzieło odzyskania niepodległości przez Polskę była uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 20 lutego 1919 r. tzw. Mała Konstytucja. Określiła ona organizację i zakres działania najwyższych władz do czasu uchwalenia konstytucji marcowej w dniu 17 marca 1921 roku.

Konstytucja marcowa, pierwsza konstytucja II Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadziła republikańską formę państwa i ustrój parlamentarno-gabinetowy. Stanowiła ona, że władza zwierzchnia należy do narodu, którego organami w zakresie wymiaru sprawiedliwości są niezawisłe sądy.

Zródła:

1. Materiały archiwalne w Wojewódzkim Archiwum Państwowym w Łodzi (wśród nich „Informator” m. Łodzi, wydany nakładem Magistratu m. Łodzi w r. 1919 i zawierający m.in. sprawozdanie Sekcji prawnej i Komisji rzeczoznawczo-pojednawczej Głównego Komitetu Obywatelskiego).
2. Ogólne wiadomości historyczne.
3. Wiadomości z historii adwokatury.

STEFAN ECKERSDORF

Stowarzyszenie... i co dalej?

W Izbie Łódzkiej powstało Stowarzyszenie Adwokatów i Aplikantów Adwokackich (w toku postępowania rejestracyjnego) z ambitnym zamiarem objęcia swą działalnością terenu całego kraju.

U podstaw tej inicjatywy — może zabrzmie to paradoksalnie — leżała niewiara. Niewiara w samorząd adwokacki, w możliwość odgrywania przez samorząd poważniejszej roli w życiu publicznym i społecznym kraju, w możliwość skutecznego uczestniczenia adwokatury w procesie kształtowania prawa i praktyki sądowej w szerszym niż dotychczas zakresie. Faktem jest, że w powojennej historii naszego kraju adwokatura w nader tylko krótkich okresach usiłowała nawiązać do swych wspaniałych tradycji z okresu sprzed drugiej i pierwszej wojny światowej. Były to okresy przełomowe w życiu narodu — po odzyskaniu niepodległości, krótko po r. 1956 i r. 1970. W pozostałych bardzo długich okresach swego powojennego istnienia adwokatura — z przyczyn obiektywnych, ale nie tylko — gasła bądź podejmowała wysiłki na tyle nieskuteczne, że pozbawione społecznego rezonansu.